



Sygn. akt II CNP 50/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Kazimierz Zawada

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 lutego 2013 r.,

skargi M. W.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Apelacyjnego z dnia 25 sierpnia 2010 r., wydanego w sprawie z powództwa

M. W.

przeciwko S. S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o odszkodowanie,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Powódka, w pozwie skierowanym przeciwko S. S. sp. z o.o. domagała się zasądzenia, na podstawie art. 446 § 3 k.c., kwoty 420.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej, w następstwie śmierci syna. Wyrokiem z dnia 24 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w Z. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł, oddalił w pozostałej części powództwo i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że powódka, która cierpi na liczne dolegliwości i ma orzeczony stopień umiarkowanej niepełnosprawności, prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z synem Z., który wyręczał ją w większości prac domowych, a także przekazywał jej miesięcznie pewne kwoty na utrzymanie. Był on uzależniony od opiatów, zażywał m.in. heroinę. W lutym 2005 r. był hospitalizowany w szpitalu na oddziale detoksykacyjnym, po opuszczeniu szpitala pozostawał w abstynencji narkotykowej. Przyjmował leki, m.in. clonazepam, po zażyciu większej ilości stawał się senny. W dniu 24 grudnia 2005 r. syn powódki wykupił w aptece m.in. Tramal-Poltram i zażył dwie tabletki. Przyjechał do Z., do supermarketu Carrefour Polska sp. z o.o. W tym dniu sklep był czynny do 17.00. Syn powódki wszedł do sklepu o godz. 16.45 i udał się do toalety. Był pod wpływem alkoholu. Wstrzyknął sobie standardową dawkę heroiny. Spółka Carrefour Polska dla kontrolowania zabezpieczeń magazynów, osób przyjmujących towar, obchodów prewencyjnych polegających na kontroli pracowników sklepu, kontroli i ochrony linii kas, korzystała z usług pozwanej, z którą wiązała ją umowa o świadczenie usług z zakresu ochrony osób i mienia. Praca ochrony była podzielona na dwie zmiany, każda zmiana była zatwierdzana przez lidera zmiany. Do obowiązków lidera należało sprawdzenie obiektu, w tym toalet. W tym dniu, mimo polecenia wydanego tuż przed zamknięciem sklepu sprawdzenia toalet, ochroniarz pracujący u pozwanej na umowie zlecenia, nie uczynił tego. Sklep został zamknięty. Syna powódki odnaleziono dopiero 27 grudnia, w godzinnych porannych; nie żył. W wyniku sekcji zostało ustalone, że zmarł 24 grudnia, około 22.00 - 24.00. Na jego ciele stwierdzono wkłucia dożylnie. Wyjściową przyczyną zgonu była przewlekła narkomania, a bezpośrednią - depresja ośrodka oddechowego w następstwie

działania alkoholu, leku Tramal i heroiny. Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania jego śmierci zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego, podobnie umorzono śledztwo w sprawie nieudzielenia mu przez pracowników supermarketu pomocy, jako znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem sprawdzenia toalet, co było wynikiem niewykonania polecenia, a śmiercią syna powódki. Z uwagi na to, że wyniki sekcji zwłok wskazały godzinę zgonu, Sąd wywiódł, że dopełnienie obowiązku sprawdzenia toalet, a zatem i stwierdzenie około godziny 17.00 obecności syna powódki w toalecie i udzielenie mu pomocy, mogło rokować jego przeżycie. Niewykonanie zatem polecenia służbowego sprawdzenia toalet, a także nie zbadanie przez przełożonego czy jego polecenie zostało wykonane, było czynem bezprawnym, doszło bowiem do naruszenia należytego wypełnienia obowiązującej umowy cywilno-prawnej. Stan taki rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą, której podstawę prawną na stanowi art. 430 k.c. Zważywszy na ustalenie, że na skutek śmierci syna sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu, żądanie odszkodowania było, w ocenie Sądu, uzasadnione. Dochodzoną pozwem kwotę uznał Sąd jednak za wygórowaną, jako właściwą przyjął kwotę 160.000 zł. Biorąc jednak pod uwagę przyczynienie się syna powódki do zdarzenia, które określił na $\frac{3}{4}$, zasądził Sąd na rzecz powódki 40.000 zł.

Na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2010 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Sąd odwoławczy wskazał, że zobowiązanie do wyrównania szkody spowodowanej śmiercią osoby bliskiej wywodzi się z deliktu i wymaga ustalenia osoby odpowiedzialnej za śmierć człowieka, naruszenie natomiast obowiązków wynikających z umowy o świadczenie usług zawartej pomiędzy pozwaną a Carrefour Polska sp. z o.o. nie było przyczyną sprawczą śmierci syna powódki. Jego zgon był spowodowany, w stanie przewlekłej narkomanii, użyciem z jego własnej woli alkoholu, leków i narkotyków i w takiej sytuacji nie ma związku przyczynowego pomiędzy jego śmiercią a zachowaniem pozwanej względem niego. W zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sąd

wskazał, że rozważaniu winien podlegać nie przepis art. 415 k.c., ale art. 416 k.c., ten jednak z uwagi na odwołanie się do winy organu nie mógł być w okolicznościach faktycznych sprawy stosowany.

Powódka od wyroku Sąd Apelacyjny wniosła, na podstawie art. 424¹ i nast. k.p.c., skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku zarzucając, że wyrok zapadł z naruszeniem art. 361 i art. 416 w związku z art. 430 k.c. oraz art. 446 § 3 w związku z art. 361 k.c. Domagała się stwierdzenia niezgodności z prawem tego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i to szczególnego rodzaju, przysługuje bowiem od prawomocnego wyroku i jej celem nie jest uzyskanie jego uchylecia lub zmiany lecz uzyskanie prejudykatu umożliwiającego realizację roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, stosownie do art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417¹ § 2 k.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie „orzeczenia niezgodnego z prawem” na gruncie przepisów art. 424¹ i nast. k.p.c. W wyroku z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 (OSNC 2007, nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika natomiast wielość interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu

sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego pojęcie to korygowane jest specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Mając na uwadze zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z 21 marca 2006 r., V CNP 68/05 niepubl.; wyroki: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06 niepubl.; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z dnia 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06 niepubl.; z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06 niepubl.; z dnia 20 września 2007 r., II CNP 87/07 niepubl.). Takie też rozumienie pojęcia niezgodności z prawem zostało zaaprobowane przez Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 27 września 2012 r. SK 4/11 (OTK-A 2012/8/97) orzekł, że art. 424¹ § 1 k.p.c. rozumiany w ten sposób, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji przysługuje tylko wtedy, kiedy niezgodność ta jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną, jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokowi Sądu Apelacyjnego tak pojętego rozumienia bezprawności przypisać nie można.

Odpowiedzialności pozwanej spółki względem syna powódki poszukiwać można wyłącznie w przepisach o czynach niedozwolonych, co wymaga ustalenia bezprawności tego zachowania, z którym powód wiąże szkodę. Zawarta

przez pozwanego ze spółką Carrefour Polska umowa o świadczenie usług z zakresu ochrony osób i mienia zrodziła więź obligacyjną tylko pomiędzy stronami tej umowy. W ramach istniejącej więzi obligacyjnej można byłoby przypisać pozwanej odpowiedzialność kontraktową, gdyby nienależyte wykonanie umowy, tu polegające na niesprawdzeniu toalet przed zamknięciem sklepu, skutkowało dla Carrefour Polska szkodą. Nienależyte wykonanie tej umowy nie uzasadnia natomiast przypisania pozwanej odpowiedzialności deliktowej za szkodę poniesioną przez powódkę, wobec braku relewancji bezprawności.

Jak przyjmuje się w literaturze przedmiotu i w judykaturze, niewykonanie umowy, o tyle może stanowić czyn niedozwolony, w znaczeniu art. 415 k.c., gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciążyący na każdym. Niewykonanie zatem zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 r. III CKN 202/97 OSNC 1998 r., nr 3, poz. 42, wyrok z dnia 3 czerwca 1981 r. IV CR 18/81 niepubl.).

W stanie faktycznym sprawy powstało nie tyle zagadnienie czy zaniechanie wykonania obowiązku umownego jest czynem niedozwolonym w stosunku do strony umowy, ile zagadnienie, czy zaniechanie wykonania obowiązku wynikającego z takiej umowy, może być kwalifikowane jako delikt w odniesieniu do osoby trzeciej. Syn powódki w ustalonym stanie faktycznym był bowiem osobą trzecią. W stosunku do niego pozwana Spółka nie miała żadnych obowiązków wynikających z umowy. Obciążający ją obowiązek bezpośredniej i stałej ochrony fizycznej osób i mienia, to jest nadzoru, pilnowania, zabezpieczenia mienia oraz bezpieczeństwa osób na terenie obiektu (§ 1 ust. 1 umowy) miał na celu zapobieganie innej kategorii szkód niż ta, która powstała. Nie zawsze w razie naruszenia przez sprawcę obowiązku oznaczonego zachowania zachodzi bezprawność relewantna z punktu widzenia zasad odpowiedzialności. Należy każdorazowo badać jaki był cel naruszonej normy i tylko ta osoba może domagać się odszkodowania, której interesy dana norma

chroniła. W stanie faktycznym sprawy zaniechanie pracownika ochrony było wadliwe względem Carrefour Polska, a nie syna powódki.

Ponadto uwzględnić należy, że na pozwanej spółce nie ciążył obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa wynikający z norm prawa powszechnie obowiązującego. Z uwagi na to, że powódka wiąże odpowiedzialność pozwanego z zaniechaniem, o bezprawności zaniechania można byłoby mówić wówczas gdyby przepisy obowiązującego prawa nakładały na pozwaną nakaz działania lub zakaz zaniechania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa. Przepisy ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. - o ochronie osób i mienia (tekst jedn. Dz. U. Nr 145 z 2005 r., poz. 1221 ze zm.), regulujące m.in. zasady tworzenia, funkcjonowania służb ochrony i formy ich funkcjonowania nie tworzą dla takich służb powinności powszechnej ochrony. Nie można zatem w okolicznościach sprawy mówić o sprzeczności zaniechania z porządkiem prawnym. Co do zgodności takiego zaniechania z zasadami współżycia społecznego to istotnie, przyjmuje się, że źródłem obowiązku uchronienia przed szkodą drugiego są też zasady współżycia społecznego (por. wyroki SN z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 40/03 i z dnia 19 lutego 2003 r. V CKN 1681/00, niepubl.). Jest to wynikiem uznania, że każda osoba, która znajduje się u źródła niebezpieczeństwa albo ma nad nim nadzór, jest zobowiązana przedsięwziąć odpowiednie środki, jakich można rozsądnie oczekiwać w celu zapobieżenia szkodzie jakiej mogą doznać osoby, które weszły lub mogą wejść w kontakt z potencjalnym źródłem niebezpieczeństwa. Nie można jednak w okolicznościach sprawy przyjąć, aby tak pojmowany tzw. obowiązek bezpieczeństwa, dotyczył firmy ochroniarskiej. Dotyczyć on mógłby właściciela ochranianego obiektu, na nim bowiem spoczywa ciężar utrzymywania określonego standardu bezpieczeństwa własnej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r. V CSK 365/07 niepubl.).

W świetle powyższego nie było podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia powołanych w skardze przepisów prawa ze skutkiem wadliwego rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.